

Bydgoski Festiwal Operowy zakończą balety. Polski i chiński

Hitem Festiwalu ma być występ tancerzy z Szanghaju.

Po triumfie na ubiegłorocznym BFO do Bydgoszczy wraca Polski Balet Narodowy. Pokaże „Poskromienie złoŃnicy”. To ostatnia premiera zespołu wpisująca się w obchody 400. rocznicy śmierci Szekspira.

John Cranko to klasyk choreografii XX wieku, ale to właśnie ta jego beztraska komedia według Szekspira wciąż uznawana jest za jedną z najlepszych we współczesnym repertuarze baletowym. Jane Bourne pieczołowicie przeniosła na scenę Teatru Wielkiego - Opery Narodowej ostatnią wersję choreograficzną, którą przygoto-

wał sam Cranko. Był mistrzem charakterów, uwielbianych w balecie przez publiczność i tancerzy za to, że stwarzają okazję do wybitnych kreacji scenicznych. Katarzyna przechodzi na naszych oczach prawdziwą metamorfozę: od nieposkromionej jędzy do pokornej żony Petruchia. On z kolei może się popisać męskim sprytem, poczuciem humoru i brawurowym tańcem. A poza nimi jest tu jeszcze cała galeria figur scenicznych rodem z włoskiej komedii dell'arte.

Spektakl - dzisiaj o 19. Niestety, tym razem baletowi nie będzie towarzyszyć orkiestra. Muzyka popłynie z taśmy.

Festiwal zakończą dwa przedstawienia baletowe The Shanghai Ballet w sobotę i niedzielę o 19. W zeszłym roku na finał BFO również oglądaliśmy tancerzy z Chin. Ich występy okazały się hitem. Publiczność oklaskiwała Chińczyków na stojąco. Zespół, który przyjedzie do Bydgoszczy tym razem, to klasa wyżej. Ma światową renomę i występuje na najlepszych scenach. Kompania zajmująca pierwszą pozycję w baletowym środowisku Chin, gromadząca utytułowanych międzynarodowymi nagrodami tancerzy, odbyła liczne tournée, m.in. do USA, Kanady, Japonii, Tajlandii, Nowej Zelandii, Australii, Anglii, Skandynawii, Hiszpanii. ● ML